

# rusina, Cisza (prod. dodowhatsttheword)

Yeah, w końcu zaczynam to siekać jak prawdziwe wersy  
Ona myślała, że wejdzie tu pierwsza  
Ale to ja byłem w tym pierwszy  
Mamy już teraz coś więcej niż sos  
Nie chcę nowych ludzi, dość  
Dałem z siebie więcej  
Jeśli chciałbyś więcej wsłuchaj się w końcu w mój głos  
Wstaję i nie drażni mnie w końcu nos  
Wszystko w '21 to był dla mnie cios  
Wyrzucam śmieci, wpierdalam je w stos  
Palę tą kurwę, od pożaru krok mnie dzieli  
A myślałem, że się już nic się nie zmieni  
Dlatego dziękuję gdzie jestem i choć mam problemy na bani  
To nic nie zmieni mych dużych źrenic, rozpuszczam leki  
Nie chcę więcej ziomów od apteki  
Ten towar się lepi ale ale czy skleji  
Więcej pracy jest niż widzą dzieci

Wszystko co robię na prawo leci  
Wszystko co robię na lewo leci  
Nie skupiam się w końcu jak to zrobię  
Ani jak zarobię, wiem że mam w tym pomoc  
Nie mam żadnej fobii, mam głos  
W końcu w tym głównie mam głos

Wchodzę pachnący YSL, a ty suko możesz wypierdalać stąd  
Wszystkie drogi prowadziły mnie w prąd  
A ja pod prąd  
Wszystkie labele pukają do drzwi  
Chce słyszeć gong  
Najpierw najem się ja, potem rodzina i przyjaciele  
Suko nie dostaniesz nic, jeśli myślałeś, że rucham cię co niedzielę  
W kurwę szeptów, mam ich już za wiele  
Jestem młody czysty, chce białe pościele  
Chce więcej ścierwa, które znam od ciebie  
Jestem w dobrych rękach, wiem to przeznaczenie  
Tyle czasu spędziłem by być w tej ciszy  
Tyle czasu spędziłem by się nauczyć żyć w tej ciszy  
Tyle czasu spędziłem by się nauczyć wyjść z tej ciszy  
Tyle czasu nie chciałem mieć nic wspólnego w tej ciszy  
Ciszy, ciszy  
Jeśli chcesz w to grać, no to najpierw siedzisz w ciszy  
Nic się już nie liczy, jej głos dla mnie niczym  
Jeśli umrę wiem, że dwa miasta płoną od zniczy